

Księga Sędziów

Rozdział 3

1. Oto ludy, które zostawił WIEKUISTY, by doświadczyć nimi Israelitów – mianowicie wszystkie te, co nie zaznały licznych wojen o Kanaan; 2. by służyły dla pokoleń synów Israela w poznaniu i wyćwiczeniu się w wojennym rzemiośle; choćby te, co nie poznały poprzednich walk: 3. Pięciu książąt Pelisztinów, wszystkich Kanaanejczyków, Cydończyków i Chiwitów, zamieszkałych na libańskiej górze, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie się idzie do Chamath. 4. To oni służyli, by doświadczać nimi Israelitów oraz się przekonać, czy będą posłuszni przykazaniom WIEKUISTEGO, które przez Mojżesza powierzył ich przodkom. 5. Tak synowie Israelitów osiedli pośród Kanaanitów, Chittejczyków, Emorejczyków, Peryzejczyków, Chiwitów i Jebusytów. 6. Więc brali sobie ich córki za żony i oddawali ich synom swoje własne córki, oraz służyli ich bóstwom. 7. Zatem synowie Israela czynili to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO oraz zapomnieli o WIEKUISTYM, swoim Bogu, służąc Baalom i Astartom. 8. Więc zapłonął gniew WIEKUISTEGO przeciw Israelowi, tak, że zaprzedał ich w moc Kuzan Riszatajma – króla Aram–Naharaimu; zatem synowie Israela hołowali Kuzan Riszatajmowi przez osiem lat. 9. Potem synowie Israela wołali do WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY wzbudził synom Israela wybawcę, który ich wyratował – Othniela, syna Kenaza, młodszego brata Kaleba. 10. I tknął go Duch WIEKUISTEGO, tak, że sprawował sądy w Israelu oraz wyruszył do walki, a WIEKUISTY wydał w jego moc Kuzan Riszatajma – króla Aramu, więc jego ręka przemogła Kuzan Riszatajma. 11. Wtedy kraj zażywał spokoju przez czterdzieści lat. Po czym Othniel, syn Kenaza, umarł. 12. Ale synowie Israela znowu zaczęli czynić to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO. Wtedy WIEKUISTY dał moc Eglonowi – królowi Moabu, moc nad Israelem, ponieważ czynili to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO. 13. Zaś on połączył się z Ammonitami i Amalekitami, wyciągnął i pobił Israelitów, oraz zajął miasto Palm. 14. Tak więc synowie Israela hołowali przez osiemnaście lat Eglonowi – królowi Moabu. 15. Potem synowie Israela wołali do WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY wzbudził im wybawcę – Ehuda, syna Gery, Benjaminite, pozbawionego władzy w prawej ręce. Przez niego synowie Israela wysłali dar Eglonowi – królowi Moabu. 16. A Ehud przygotował sobie miecz o podwójnym ostrzu, długi na łokieć, i przypasał go sobie pod swoimi szatami, na prawym swoim boku. 17. Potem złożył on dar Eglonowi – królowi Moabu. Zaś Eglon był mężem bardzo otyłym. 18. Więc gdy spełnił złożenie daru, odprowadził ludzi, którzy ten dar nieśli. 19. Potem sam wrócił do posągów, które znajdowały się w Gilgal i oznajmił: Mam do ciebie tajemne słowo, królu. Wtedy powiedział: Cisza! Więc wszyscy, którzy go otaczali, od niego się odsunęli. 20. A kiedy Ehud wszedł do niego, siedział on sam jeden w swojej górnej, letniej komnacie. I Ehud do niego powiedział: Mam do ciebie słowo Boga. Zatem podniósł ze swojego krzesła. 21. Wtedy Ehud wyciągnął swoją lewą rękę, pochwycił miecz ze swojego prawego boku i pchnął go w jego wnętrze. 22. Tak, że za brzeszczotem weszła również rękojeść, a brzeszczot otoczył tłuszcz; bowiem miecza, co

przebił krocze już nie wyciągnął z jego wnętrza. **23.** Potem Ehud wyszedł do kolumnady, zamknął za sobą drzwi górnej komnaty oraz je zarygłował. **24.** Ale zaledwie wyszedł, przybyli jego słudzy. Zaś gdy spostrzegli, że drzwi górnej komnaty są zarygłowane, pomyśleli: Zapewne w letniej komnacie załatwia on swoją potrzebę. **25.** Tak czekali aż do zniecierpliwienia. Kiedy jednak nie otwierał drzwi górnej komnaty, wzięli klucz i otworzyli; a oto ich pan leżał martwy na ziemi. **26.** A kiedy oni zwlekali Ehud uciekł; dotarł w tym czasie do posągów i uszedł do Seiru. **27.** Zaś kiedy wrócił, zadał w trąbę na górach Efraimu, a wtedy synowie Izraela zeszli z nim z gór, a on był na ich czele. **28.** Po czym do nich powiedział: Chodźcie za mną, bo WIEKUISTY poddał w waszą moc Moabitów – waszych wrogów. Tak za nim zeszli, obsadzili brody Jardenu, prowadzące ku Moabowi, i nikomu nie pozwolili się przeprawić. **29.** Wtedy porazili Moabitów, w liczbie około dziesięciu tysięcy mężów, samych silnych i dzielnych ludzi; tak, że żaden nie uszedł. **30.** W owym to czasie Moab ukorzył się pod ręką Izraela. A kraj zażywał spokoju przez osiemdziesiąt lat. **31.** Po nim nastąpił Szamgar, syn Anatha. Był to ten, co kijem do byków pobił Pelisztinów w liczbie sześciuset ludzi, i który też wyratował Izraela.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012